

Stanisław C. Napiórkowski

"Obecność Boga w chrystologicznej refleksji ewangelisty Jana", Manfred Uglorz, Warszawa 1988 : [recenzja]

Collectanea Theologica 61/2, 190-191

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rozumienie świata i zbawienie w gnozie, polityczne i społeczne zaangażowanie chrześcijan.

Dobrze, że otrzymaliśmy wartościową książkę poświęconą początkom Kościoła. Pytanie o początki Kościoła posiada przecież centralne znaczenie w dzisiejszych egzegetycznych i teologicznych dyskusjach. Na Kościele pierwotnym musi wzorować się Kościół wszystkich czasów. Książka A. Vögtle'go może czasami zaskoczyć czytelnika, niekiedy może być niewygodna. Ukazanie dynamiki początków powinno być ważnym impulsem dla odnowy Kościoła.

ks. Roman Bartnicki, Warszawa

Manfred UGLORZ, *Obecność Boga w chrystologicznej refleksji ewangelisty Jana*, Warszawa 1988, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, s. 209.

Od 23 lat nazwisko ks. Uglorza pojawia się — i to często — w piśmiennictwie polskich protestantów: w „Zwiastunie”, w „Kalendarzu Ewangelickim” oraz w serii *Z problemów Reformacji*. Pracując w Katedrze Wiedzy Nowotestamentalnej Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej doktoryzował się na podstawie rozprawy *Profetyczne posłannictwo Kościoła. Przyczynek do eklezjologii Nowego Testamentu* (1982 — nie opublikowana). Na prośbę redakcji „*Encyklopedii katolickiej*” opracował dla niej ważkie hasła: *Teologia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego* i „*Dzieje teologii i duchowości Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*”. Po śmierci ks. prof. Woldemara Gastpary'ego ks. Uglorz praktycznie stał się czołowym reprezentantem teologii luteranńskiej w Polsce obok rektora ChAT, ks. prof. Jerzego Gryniakowa. Teolog katolicki chętnie zauważa spokojny obiektywizm pióra polskiego luteranina, wyzwolonego z ducha antykatolickiej polemiki, rozumiającej z punktu psychologii w konfesyjnym piśmiennictwie Kościołów mniejszościowych.

Recenzowana książka jest rozprawą habilitacyjną (kolokwium habilitacyjne odbyło się 22 marca 1988 roku; recenzentami byli ks. prof. Witold Benedyktowicz z ChAT oraz ks. A. Nossol i S. C. Napiórkowski z KUL), opublikowaną po habilitacji. Aktualnie jej autor jest docentem w ChAT.

Ks. Uglorz nie ułatwił sobie zadania; w rozprawie habilitacyjnej nie przedłużył badań podjętych w pracy doktorskiej. Skierował zainteresowania ku chrystologii czwartej Ewangelii. Znalazł w niej aspekt mało dotąd dotrzągany, mianowicie problem obecności Boga. Obrął więc temat należący do centralnych w teologii chrześcijańskiej. Wielkie *opus Christi* różnie się bowiem opisuje, m.in. jako objawienie Ojca w Słowie wcielonym i zbawcze wkroczenie w historię Boga-Emanuela. Problem obecności Boga w świecie to problem nie tylko teodycealny, ale również ściśle teologiczny, związany szczególnie z chrystologią i soteriologią. „Objawienie Ojca” w Chrystusie i przez Chrystusa można uznać za drugie imię odkupienia. Teolog chrześcijański bez oporów podpisuje się pod tezą ks. Uglorza, który idąc za dr. Marcineń Lutrem napisał: „Uprawiać teologię znaczy zajmować się przede wszystkim chrystologią” (s. 13), jak również pod ważkim metodologicznie zdaniem, że chrystocentryzm „staje się zasadą formalną chrześcijańskiej teologii oraz hermeneutyczną metodą w mówieniu o Bogu i Jego zbawczym dziele w historii” (s. 14). Również modna do niedawna, aczkolwiek efemeryczna, jak się okazało, teologia śmierci Boga, podkreśla potrzebę zauważania ewangelicznego przekazu o Bogu obecnym w historii w osobie i wydarzeniu Jezusa Chrystusa.

Wytypowanie tego czy innego fragmentu Nowego Testamentu do przebadania go pod wybranym kątem posiada w tym przypadku znacznie mniejsze znaczenie. Autor wybrał Ewangelię św. Jana: mógł, oczywiście, skierować uwagę w inne regiony Nowego Testamentu, jeśli jednak postawił na ostatnie-

go ewangelistę, słusznie uczynił, temat bowiem najostrzej i najpełniej występuje u najmłodszego z wielkiej czwórki ewangelistów.

Ekspozycji myśli ewangelisty Jana w omawianej kwestii ks. Uglorz dokonał w trzech rozdziałach: *Chrystus epifanią Boga* (s. 53—95), *Chrystus Bogiem wśród nas* (s. 97—137) i *Chrystus Bogiem dla nas* (s. 139—181). Rozdział pierwszy najpierw omawia epifanię Ojca w Synu, czyli relację ojcostwa i synostwa, następnie epifanijne formuły i pojęcia: *Syn postany przez Ojca, Prawda, Światłość i Świadectwo*. Rozdział ten, od strony formalnej — proponuje dwa osobne punkty, które jednak winny stanowić raczej jedną całość, mianowicie 3.1. *Słownictwo epifanijne* i 3.3. *Epifanijne formuły i pojęcia*. Rozdział *Chrystus Bogiem wśród nas* analizuje tytuły *Syn Boży, Logos i Ego eimi* oraz te wypowiedzi chrystologiczne, w których mówi się o Bogu w Chrystusie. W rozdziale *Chrystus Bogiem dla nas* autor omawia tytuły: *Zbawiciel i Baranek Boży* oraz zdania: *Ja jestem żywot, Ja jestem chlebem żywota, Źródło wody życia, Ja jestem zmartwychwstanie, Ja jestem Światłością świata, Ja jestem dobrym pasterzem, Ja jestem drzwiami dla owiec, Ja jestem droga, Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, Ja jestem prawda* oraz kilka tekstów Jana wyrażających myśl o jedności działania Syna z Ojcem jako znaku zbawczej obecności Boga.

Trzy wspomniane rozdziały, zasadnicze dla pracy, zostały poprzedzone rozdziałem *Obecność Boga według Starego Testamentu* (s. 23—52). Oczywiście, Stary Testament stanowi ważny — choć nie jedyny — kontekst Janowej teologii. Wykład myśli czwartego ewangelisty skorzystał na ustawieniu jej na tle Starego Testamentu. Budzą się jednak dwa zastrzeżenia: 1. Wprowadzenie tego starotestamentowego wykładu do korpusu rozprawy zaburzyło jej poprawną strukturę. Czy nie wystarczyłoby myśl starotestamentową — w skróconej formie — przypomnieć we wstępie, a wszystkie rozdziały poświęcić Janowi? 2. Jeśli Stary Testament uznano za tak bardzo potrzebny, że poświęcono mu cały pierwszy rozdział, czemu całkowicie pominięto ten temat u trzech młodszych ewangelistów? Przecież mogą oni stanowić nie mniej interesujące tło dla Jana niż Stary Testament.

Z punktu formalnego recenzent musi zwrócić uwagę na brak we *Wstępie* jasnego sformułowania problemu i problematyki, omówienia stanu badań oraz przyjętej metody; również na brak jakiejś jednej normy w sporządzaniu bibliografii oraz not w przypisach, na wprowadzenie sigłów literowych (a., b., c.) do przyjętego dziesiętnego systemu podziału. W wykazie literatury z pożytkiem można by pominąć pewną liczbę pozycji zbyt ogólnych (O t t o, L e e u w, L e v i - S t r a u s s, T i l l i e t e), a wydzielić opracowania. Przyjemność lektury zbyt często i zbyt brutalnie maści niestaranność przygotowania tekstu do publikacji.

W sumie ks. Uglorz dał monografię z zakresu teologii biblijnej interesującą zarówno badaczy chrześcijańskiej kultury, jak biblistów i teologów systematyków. Podejmując temat nie z marginesów, ale z samego centrum teologii chrześcijańskiej, rozwinął go w sposób przejrzysty i wyczerpujący, przekładając zasadniczo udaną syntezę, której dotąd brakowało w literaturze przedmiotu. Rozprawa zasługuje na pozytywne przyjęcie jako cenne dopełnienie aktualnego stanu wiedzy nowotestamentalnej. Na szczególnie pozytywne przyjęcie zasługuje wykazany zmysł syntezy.

Stanisław C. Napiórkowski OFMConv, Lublin

Marie, Mère de Dieu. Rencontre spirituelle et théologique 1988, Venasque 1989, Editions du Carmel, s. 330 (Centre Notre-Dame de Vie).

Książka świadczy o obecności karmelitańskiego charyzmatu w przeżywaniu Roku Maryjnego. Zawiera konferencje ze spotkań poświęconych mariologicznej refleksji, modlitwie i dzieleniu się. Kontemplacji misterium Maryi